

Niemal trzy czwarte Polaków wskazuje na suszę jako najbardziej palące zagrożenie klimatyczne. Jednocześnie, większość badanych uważa, że robi wystarczająco dużo dla zapobiegania zmianom klimatycznym. Takie wnioski płyną z kolejnej fali badania zrealizowanego przez sopocką pracownię PBS na zlecenie Multiconsult Polska.

Pytani o najbardziej niepokojące zmiany klimatyczne Polacy dość jednogłośnie wskazują na susze i niedobory wody. Odpowiedziało tak blisko trzy czwarte (74%) badanych w najnowszej fali badania Barometr MCPL, zlecanego cyklicznie przez zajmującą się konsultingiem inżynieryjnym firmę Multiconsult Polska. Bez względu na wiek, płeć czy miejsce zamieszkania, problemy z dostępnością wody wskazywane są najczęściej, przed wichurami (56% wskazań), powodzią (47%) czy gwałtownymi opadami (41%).

Co ciekawe, jak dotąd, problemów z dostępnością wody doświadczyło tylko 15% badanych. Pytani o to, jakich skutków zmian klimatycznych doświadczyli osobiście, o wiele częściej wskazują na skrajne temperatury zimą i latem (67%), gwałtowne zjawiska pogodowe (47%) czy szkodliwe zanieczyszczenie powietrza. Przy czym co szósty badany (17%) twierdzi, że nie doświadczył żadnych skutków zmian klimatycznych.

Co istotne, większość badanych nie zaakceptowałaby ograniczeń w dostawach energii elektrycznej (63%) bądź wody (67%) do swoich gospodarstw domowych. Nieco mniejszy sprzeciw budziłyby podobne ograniczenia dotyczące przedsiębiorstw (odpowiednio 43% i 39% odpowiedzi przeczących). Jeszcze w ubiegłym roku najwięcej mówiło się o retencji polegającej na budowie na rzekach Polski sztucznych zbiorników wodnych, które mogłyby magazynować wodę. Jednak według ekspertów, taka retencja powinna być najwyżej uzupełnieniem tego, czego nie możemy uzyskać m.in. odtwarzając retencję naturalną np. poprzez przebudowę systemów odwadniających tak, aby ograniczyć odpływ wody i przywrócić jej naturalny obieg.

W obszarach miejskich natomiast, dla zagospodarowania wód opadowych można wykorzystać szerokie spektrum rozwiązań, pozwalających na przechwytywanie wody z dachów i powierzchni uszczelnionych. Taką rolę mogą pełnić zbiorniki służące do gromadzenia i ponownego zagospodarowania wód opadowych, skrzynki i systemy rozsączające pozwalające na opóźnienie odpływu wód opadowych, a także ogrody infiltrujące czy zielone dachy. Metody te mogą być stosowane zarówno przez indywidualnych mieszkańców, prywatnych inwestorów budujących większe osiedla, jak i przez samorządy. Zieleń zapewnia również oczyszczanie powietrza ze szkodliwych związków chemicznych oraz pochłanianie pyłu. W mieście może skutecznie ograniczać skutki tzw. „wysp ciepła”, obniżając temperaturę powietrza o kilka, a nawet kilkanaście stopni Celsjusza.

Zasadność prowadzenia działań retencyjnych wykazała koncepcja budowy progów piętrzących (tzw. obiektów małej retencji) wraz z naturalizacją koryt na terenie Kampinoskiego Parku Narodowego. Celem prac projektowych, które na rzecz Parku prowadziło konsorcjum firm KOMES WATER i Multiconsult Polska była poprawa stosunków wodnych zaburzonych przez ingerencję człowieka. Ich efektem ma być lepsze uwilgotnienie mokradeł i odtworzenie przepływu w łęgach, a także unaturalnienie sztucznych cieków na wyznaczonych obszarach Kampinosu.

Do poprawy retencji naturalnej przyczyniają się także przedsięwzięcia mające na celu przywrócenie zmienionym działalnością człowieka rzekom i zbiornikom wodnym stanu jak najbardziej zbliżonego do naturalnego. Metody działań naprawczych są opisane w krajowym programie renaturyzacji wód

Nie jesteśmy gotowi na wyrzeczenia w imię ochrony klimatu

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: piątek, 02, sierpień 2024 21:50

Katarzyna Sekuła

Odśrody: 957

powierzchniowych, który na zlecenie Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie przygotowali eksperci Multiconsult Polska.

Źródło: IP